

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od Č. S. z siedzibą

w P. działającej za pośrednictwem (...) Spółka Akcyjna Oddziału w Polsce z siedzibą w W. na rzecz A. F.:

a. sumę 17 500 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 2 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty wyżej wskazanej sumy,

b. sumę 13 264,95 złote z odsetkami ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty wyżej wskazanej sumy,

c. sumę 10 447 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2017 roku do dnia zapłaty wyżej wskazanej sumy,

d. rentę pieniężną w wysokości po 23 złote miesięcznie za okres od dnia 1 czerwca 2017 roku, płatną do dziesiątego dnia każdego kolejnego miesiąca począwszy od czerwca 2017 roku, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia wyżej określonemu terminowi płatności;

e. sumę 1 028,55 złotych z tytułu kosztów procesu;

2. ustalił, że pozwany odpowiada za dalsze, mogące ujawnić się w przyszłości skutki zdarzenia komunikacyjnego z dnia 19 września 2014 roku dla zdrowia powódki;

3. umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty sumy 10 000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 5 sierpnia 2015 roku;

4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

5. nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi sumę 3 098,11 złotych z tytułu kosztów sądowych;

6. nie obciążył powódki przypadającą na nią częścią kosztów sądowych.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za uzasadnione żądanie zapłaty zadośćuczynienia z tytułu wypadku z udziałem powódki spowodowanego

w dniu 19 września 2014 roku przez kierowcę pojazdu korzystającego

z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie oc udzielonej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Sąd Rejonowy stanął także na stanowisku, że wypłacona powodowi niesporna część odszkodowania nie zaspokoila wszystkich jego roszczeń wynikających kosztów opieki osób trzecich i kosztów leczenia. Uwzględnieniu w części podlegało także żądanie zasądzenia renty na zwiększone potrzeby oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości skutki zdarzenia, które wywołało szkodę.

Apelację od powyższego wyroku w części, tj.

a) w pkt. I a. w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia w wysokości 17 500,00 zł wraz z odsetkami;

b) w pkt. I b. w zakresie zasądającym na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia w wysokości 4 500,00 zł wraz z odsetkami;

c) w pkt. I d zasądającym od pozwanego na rzecz powódki rentę pieniężną w kwocie po 23 zł miesięcznie za okres od dnia 1 czerwca 2017r. płatną do dziesiątego dnia każdego kolejnego miesiąca;

d) w pkt. 2 ustalającym, że pozwany odpowiada za dalsze, mogące się ujawnić w przyszłości skutki zdarzenia komunikacyjnego z dnia 19 września 2014r. dla zdrowia powódki;

e) w pkt. V i VI tj. w części rozstrzygającej o kosztach procesu.

wywiódł pozwany, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego - art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. - poprzez przyjęcie, iż kwotę odpowiednią do doznanej przez powódkę skutek zdarzenia z dnia 19 września 2014r. krzywdy stanowi łączna kwota 40 000,00 zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana względem rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w związku z tym zdarzeniem;

2. naruszenia prawa materialnego - art. 444 § 2 k.c.- poprzez błędne zasądzenie na rzecz powódki renty w kwocie 23 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb związanych z zakupem leku C. w związku ze zdarzeniem z dnia 19 września 2014r., podczas gdy brak jest przesłanek do zasądzenia na rzecz powódki renty z tego tytułu; a nadto nie istnieją podstawy do obciążania pozwanego obowiązkiem ponoszenia kosztów zakupu leku C. w przyszłości przez czas nieograniczony, albowiem z opinii biegłego psychiatry wynika, iż terapia ta winna wynosić okres jednego roku, a zatem wydatek związany z terapią, ponoszony jedynie okresowo, nie zaś stale, powinien być kwalifikowany jako roszczenie o zwrot poniesionych kosztów leczenia, a nie jako bezterminowa renta na przyszłość;

3. naruszenia prawa materialnego - art. 189 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że pozwany winien ponieść względem powódki odpowiedzialność za mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku z dnia 19 września 2014r., podczas gdy powódka nie posiada interesu prawnego wymaganego dla uznania zasadności tego żądania, a jej stan nie wskazuje na możliwość wystąpienia jakichkolwiek innych dolegliwości czy urazów, od tych stwierdzonych na datę wyrokowania przez Sąd i instancji;

4. naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego

i pominięcie jego części w postaci ustnej opinii uzupełniającej biegłej psychiatry, złożonych na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2017r., z których wynika, iż podjęcie przez powódkę psychoterapii może spowodować, że w ciągu roku może dojść do złagodzenia lub ustąpienia zaburzeń adaptacyjnych;

co miało istotny wpływ na wynik sprawy gdyż doprowadziło do błędnego zasądzenia na rzecz powódki renty o charakterze bezterminowym;

5. naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie jego części w postaci treści opinii biegłych lekarzy ortopedy i neurologa w zakresie, w jakim z opinii tych wynika, iż:

- u powódki występuje niezwiązana ze zdarzeniem z dnia 19 września 2014r. choroba zwyrodnieniowa i dyskopatyczna kręgosłupa, która może wpływać na aktualny stan zdrowia powódki i jest współodpowiedzialna za odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe;

- rokowania co do stanu zdrowia powódki w związku

z następstwami przedmiotowego wypadku są dobre, a powódka nie wymaga obecnie leczenia z powodu następstw tego zdarzenia, u powódki nie występują również obecnie dolegliwości i ograniczenia w życiu codziennym, będące skutkiem wypadku;

co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że Sąd I instancji błędnie uznał, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był o wiele większy od jej faktycznego rozmiaru pozostającego w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 19 września 2014r., co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego zasądzenia kwoty zadośćuczynienia rażąco zawyżonej względem doznanej przez powódkę krzywdy;

6. naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego

i uchybienie przez Sąd I instancji zasadom logicznego rozumowania

i zasadom doświadczenia życiowego, polegające na błędnym ustaleniu, iż powódka wskutek zdarzenia z dnia 19 września 2014r. doznała krzywdy

w rozmiarach, uzasadniających zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia

w łącznej kwocie 40 000,00 zł, podczas gdy z okoliczności wynikających

z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z obiektywnych

i rzetelnych opinii biegłych sądowych wydanych w niniejszej sprawie tego rodzaju okoliczność nie wynika; co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że Sąd I instancji błędnie uznał, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę

był o wiele większy od jej faktycznego rozmiaru pozostającego w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 19 września 2014r., co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego zasądzenia kwoty zadośćuczynienia

rażąco zawyżonej względem doznanej przez powódkę krzywdy;

7. naruszenia prawa procesowego - art. 232 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że powódka wykazała, iż kwotę odpowiednią do doznanej przez nią krzywdy wskutek wypadku z dnia 19 września 2014r. stanowi kwota 40 000,00 zł oraz, że powódka wykazała zasadność roszczenia rentowego oraz wykazała istnienie interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki przedmiotowego zdarzenia, podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

a w szczególności treści opinii biegłych sądowych wskazuje, iż bezpośrednie skutki wypadku z dnia 19 września 2014r. uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie nie zostały przez powódkę udowodnione, nadto powódka nie udowodniła roszczenia rentowego oraz nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego wobec powódki za przyszłe następstwa przedmiotowego zdarzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj.:

- w pkt. I a. poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty zadośćuczynienia w wysokości 17 500,00 złotych wraz z odsetkami;

- w pkt. I b. w poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty zadośćuczynienia w wysokości 4 500,00 złotych wraz z odsetkami;

- w pkt. I d poprzez oddalenie powództwa także z tytułu renty pieniężnej w kwocie po 23 złote miesięcznie za okres od dnia 1 czerwca 2017r. płatnej do dziesiątego dnia każdego kolejnego miesiąca;

- w pkt. 2 poprzez oddalenie powództwa także w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące się ujawnić w przyszłości skutki zdarzenia komunikacyjnego z dnia 19 września 2014r. dla zdrowia powódki;

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego

kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 22 czerwca 2018 roku powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, jednakże na ich podstawie dokonał błędnej oceny żądania pozwu.

Trafne okazały się zarzuty apelacji, w ramach który pozwany kwestionuje zasadność przyznania powódce renty pieniężnej na zwiększone na przyszłość. U podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tym zakresie legło przekonanie, że potrzeba poniesienia stałych miesięcznych kosztów

w wysokości 23 złotych jest determinowana koniecznością kontynuowania

w przyszłości leczenia psychiatrycznego przy użyciu leku C.. W ocenie Sądu Okręgowego powyższego stanowisko jest nieprawidłowe, nie znajduje bowiem żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy. W szczególności nie wynika z opinii biegłego psychiatry, do której wniosków odwołał się Sąd Rejonowy. Nie negując potrzeby kontynuowania leczenia w celu wyeliminowania zaburzeń adaptacyjnych u powódki, przewidywalny czas farmakoterapii przy użyciu leku C. biegły określił na okres 14 miesięcy,

a leku L. na okres 11 miesięcy. Swoje stanowisko w tym zakresie biegły z zakresu psychiatrii potwierdził także w uzupełniającej opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2017 roku wyrażając przekonanie, że podjęcie leczenia przez powódkę może w ciągu roku skutkować złagodzeniem lub ustąpieniem opisanych objawów. W rezultacie, mając na uwadze wnioski płynące z opinii biegłego, wskazujące na brak stałej i niezmiennej konieczności kontynuowania leczenia przy jednoczesnej prognozie uzyskania poprawy w przyszłości, wydatki powódki na powyższe cele we względnie krótkiej perspektywie czasowej nie stanowią przesłanki przyznania jej renty na zwiększone potrzeby na przyszłość.

Podzielić należy również zarzut skarżącego, iż w sytuacji procesowej

z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, powódka nie posiada interesu prawnego do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące się ujawnić w przyszłości skutki dla jej zdrowia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 19 września 2014 roku. Sąd I instancji uwzględniając żądanie pozwu w tym zakresie argumentował, że interes prawny powódki wyraża się w potrzebie zapewnienia jej ułatwień dowodowych w ewentualnym przyszłym procesie, w którym powódka będzie musiała jedynie wykazać fakt ujawnienia się nowych szkód dotyczących jej stanu zdrowia już w okresie po wydaniu wyroku w sprawie niniejszej, związek przyczynowy tych szkód

z wypadkiem oraz wysokość należnych jej z tego tytułu roszczeń. Ustosunkowując się do tej kwestii należy zaaprobować co do zasady pogląd, że ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości nie jest wykluczone, jeżeli okaże się to uzasadnione w świetle konkretnych okoliczności sprawy. Należy mieć jednak na względzie, że w obecnym stanie normatywnym, pod rządami art. 442¹ § 3 k.c. praktycznie stracił na znaczeniu argument przemawiający za uznaniem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., odwołujący się do potrzeby złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Uregulowanie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie

i osobie zobowiązanej do jej naprawienia powoduje, że nie jest ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Obecnie więc jedynie przewidywanie potencjalnych trudności dowodowych może skłaniać do rozważania istnienia interesu prawnego

w ujęciu art. 189 k.p.c. Ocena, czy poszkodowany ma taki interes jest dokonywana na kanwie okoliczności konkretnej sprawy. W świetle niebudzących wątpliwości ustaleń należy się zgodzić z apelującym, że

w tej sprawie brak jest podstaw do postrzegania w tym zakresie poważnych zagrożeń, mogących uzasadniać powództwo o ustalenie. Jak wynika z opinii wydanych przez biegłych w niniejszej sprawie, stan zdrowia powódki jest obecnie ustalony. Z punktu widzenia ortopedycznego i neurologicznego leczenie powódki zostało zakończone, a rokowania co do stanu jej zdrowia są raczej korzystne. Ewentualny postęp w kierunku niekorzystnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa jest także związany z chorobą samoistną powódki. Co zaś tyczy się konieczności kontynuowania procesu leczenia psychiatrycznego, jego zakończenie biegły ocenił najwyżej na okres kilkunastu miesięcy. Wbrew zatem odmiennemu stanowisku zawartemu w zaskarżonym wyroku, powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

W pozostałej części apelacja jest niezasadna.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że wskazany przepis jest adresowany do stron postępowania, gdyż określa ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego.

Nie wytrzymują krytyki zarzuty, które zmierzają do zakwestionowania wysokości przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia. Ustosunkowując się do tej kwestii nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez nią w związku ze skutkami wypadku z 19 września 2014 roku. Dla uzasadnienia tego poglądu w pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, iż niewymierny charakter przesłanek z art. 445

§ 1 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Program Komputerowy Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie. Skarżący zdaje się przywiązywać nadmierną wagę do wskazanego przez wydającego w sprawie opinię biegłego i w konsekwencji przyjętego przez Sąd I instancji procentowego stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki. Przypomnieć w tym miejscu warto, że rozmiar uszczerbku na zdrowiu nie przekłada się w sposób liniowy na wysokość zadośćuczynienia, a określenie procentowego uszczerbku służy celom zupełnie innym niż wyznaczanie wysokości zadośćuczynienia w związku ze spowodowaniem uszkodzenia ciała lub wywołaniem uszczerbku na zdrowiu. Konieczne jest ono w przewidzianych prawem przypadkach, gdy wysokość świadczeń należnych poszkodowanemu jest prostą jego funkcją i stanowi iloczyn procentowego uszczerbku na zdrowiu i ustalonej z góry stawki odszkodowania za każdy procent tego uszczerbku np. w odniesieniu do świadczenia z wypadków przy pracy lub ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. W sprawach o należne pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przezeń krzywdę ów procent uszczerbku na zdrowiu stanowić może jedynie przybliżoną ilustrację rozmiaru cierpienia i bólu wywołanych uszkodzeniem ciała lub spowodowanych rozstrojem zdrowia, co do zasady jednak rozmiar ten ocenia się w oparciu o inne przesłanki. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy zatem uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy,

szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż wskutek wypadku u powódki wystąpiło cierpienie fizyczne o dość znacznym nasileniu. Powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oszacowanego łącznie przez biegłych z zakresu psychiatrii i neurologii łącznie na 10 %, a ponadto stałego uszczerbku na zdrowiu ustalonego przez biegłego

z zakresu ortopedii na 5%. Leczenie powódki w związku z przedmiotowym zdarzeniem drogowym było długie, wymagało dwukrotnej hospitalizacji. Dodatkową niedogodność dezorganizującą życie poszkodowanej była konieczność wielomiesięcznego stosowania gorsetu ortopedycznego. Przez okres sześciu miesięcy po wypadku występowała potrzeba pomocy osób trzecich przeciętnie w początkowym wymiarze 4,5 godziny dziennie stopniowo zmniejszając się do 1 godziny dziennie. Należy przy tym mieć na względzie, że konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, nawet gdy są to członkowie najbliższej rodziny, powoduje u osoby poszkodowanej poczucie winy, oraz bezradności i musi być uwzględnione przez sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Nie można wreszcie tracić z pola widzenia faktu, że choć

w chwili obecnej stan zdrowia powódki jest utrwalony, nadal towarzyszą jej negatywne przeżycia emocjonalne związane z utrzymującym się lękiem wynikającym z udziału w ruchu drogowym.

Reasumując, w świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska apelacji, że przyznane powódce zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Przeciwnie, okoliczności faktyczne sprawy skutkują przyjęciem, że zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota jest odpowiednia do rozmiaru doznanego cierpienia i z całą pewnością nie jest zawyżona.

W takiej sytuacji ingerencja Sądu II instancji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie byłaby właściwa.

Trzeba przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Z tych wszystkich względów istniały podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez oddalenie żądanie zasądzenia renty na zwiększone potrzeby oraz oddalenie żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości skutki zdarzenia, które wywołało szkodę,

o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

W pozostałych zakresie Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął, uznając iż apelujący przegrał sprawę w instancji odwoławczej praktycznie

w całości, w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

Na koszty te złożyła się kwota 1 800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.